

Wójcik, Zbigniew J.

"Idea przyrody w historii myśli geograficznej", Witold Wilczyński, Kielce 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/4, 121-125

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



sztuki graficznej firmy Spadkobierców Homanna. Każdy badacz tego regionu znajdzie tu liczne wątki potwierdzające, lub wskazujące nowe pole badawcze, walory źródłowe *Atlas Silesiae*... Musi on sobie zdawać jednak sprawę, że lektura tej książki wymaga pewnej cierpliwości i dodatkowego wysiłku tych wszystkich, którzy zapomnieli już swoich wiadomości z licealnego kursu geografii.

Tekst został uzupełniony licznymi czarno-białymi (niestety nienajlepszej jakości) reprodukcjami fragmentów map śląskich, tekstu rękopisów Hallmenfelda i Schubartha oraz rycin z epoki, przedstawiających instrumentarium pomiarowe. Użyteczną pomocą może okazać się wykaz znaków umownych użytych na mapach z objaśnieniami. Wydawca uzupełnił książkę dwiema wkładkami, pomniejszonymi reprodukcjami (w miarę poprawnymi) księstw wrocławskiego i opolskiego (dlaczego tylko tymi?).

W sumie otrzymaliśmy pracę nadzwyczaj pomocną i cenną, i oceny tej nie mogą zmącić pewne uproszczenia tła historycznego, potknięcia formalne w konstrukcji bibliografii (brak w niej wyodrębnienia źródeł, które potraktowano na równi z opracowaniami), co jest zapewne skutkiem zastosowania tzw. oksfordzkiego zapisu przypisów. Ale to chyba tylko malkontenctwo historyka przyzwyczajonego do swojego warsztatu.

Przypisy

¹ Patrz przede wszystkim J. J a n c z a k : *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII wieku*. Opole 1976 s. 71–77.

² A. K o n i a s : *Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae emissus ab Homannianus Heredibus Norimbergae MDCCLII. Geneza atlasu*. „*Annales Silesiae*” vol. 20: 1990 s. 49–80.

Piotr Greiner
(Katowice)

Witold W i l c z y ń s k i : *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*. Kielce 1994 Wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 325 s., ilustr., summary, bibliogr., indeks nazwisk.

Książka ta jest przykładem żywego zainteresowania historią nauki wśród akademickich nauczycieli kierunków specjalistycznych. Interesują się oni głównie ewolucją myśli twórczej prezentowanego kierunku nauczania. Takie są obecnie trendy głównie na Zachodzie, gdzie Autor – pracownik Instytutu Geografii WSP w Kielcach – wielokrotnie bywał, poznając nie tylko wykładowców uniwersyteckich, ale także najnowszą literaturę przedmiotu, niemal niedostępną w naszych

bibliotekach. W Polsce, jak się wydaje, podjęcie przez Witolda Wilczyńskiego takiego właśnie tematu graniczy niemal z bohaterstwem. Naszych historyków nauk o Ziemi bardziej interesuje bowiem opis drobnych faktów lub krótkotrwałych zjawisk, słowem to wszystko co nazywamy nurtem antykwarycznym dziejopisarstwa. Obrazu tego nie zmienia fakt, że przecież mieliśmy i mamy wybitnych geografów, którzy starali się rozwijać myśl teoretyczną tej dyscypliny, sięgając także do twórcywa historycznego. Wymienię tylko niektórych, cytowanych w prezentowanej książce: Wacław Nałkowski, Stanisław Pawłowski, Eugeniusz Romer, a także Stanisław Leszczycki. (Ważnego studium Stanisława Noakowskiego Autor nie zacytował).

W rozwoju historii danej dyscypliny ważne są jej dwa nurty: antykwaryczny oraz związany ze studiami myśli (inni używają nazwy idei). W nauczaniu, zwłaszcza na poziomie wyższym, szczególne znaczenie ma drugi z tych nurtów. W poważnym stopniu decyduje on o ogólnym poziomie absolwentów, a zwłaszcza pracowników naukowych.

Książka Witolda Wilczyńskiego *Idea przyrody w historii myśli geograficznej* jest przykładem opracowania stanowiącego rozprawę naukową, która nawet w obecnej formie może być traktowana jako podręcznik akademicki (oczywiście po wznowieniu nakładu, gdyż jej edycja obecna ograniczona została do 200 egzemplarzy). Zdecydował o tym warsztat pisarski Autora, głównie umiejętność jasnego i konsekwentnego wyłożenia myśli oraz znajomość najnowszej literatury przedmiotu. Obok tego – to również jest zaletą opracowania – Autor zdołał wykorzystać w sposób logiczny tworzywo różnych dyscyplin: filozofii nauki, socjologii, ekologii (tu zwłaszcza problemy etyki ekologicznej), tworząc zwarty obraz nowoczesnej geografii jako dyscypliny humanistycznej. Dzięki temu opracowanie ma ogólnie wydźwięk optymistyczny, bo geografia ma wielkie perspektywy rozwojowe.

Kilka zdań o treści. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, z których dwa pierwsze stanowią rodzaj metodologicznego wprowadzenia, trzy następne – omówienie idei przyrody w różnych kręgach kulturowych, a pozostałe – zapisem relacji: geografia–ekologizm.

Rozdział : *Wprowadzenie* rozpoczyna się cytatem z wydanej w 1967 r. książki Clarence Glackena *Traces on the Rhodian Shore*: „Historia idei stwarza szerszą perspektywę dla rozważań dotyczących użytkowania i ochrony zasobów przyrody”: (s. 5). Ale odwołanie do historii idei, jako narzędzia racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody jest tu tylko fragmentem problemu. Autor bowiem w sposób zdecydowany odwołuje się do tzw. hipotezy Gai¹, w której centrum znajduje się etyka ekologiczna, jako czynnik mogący przyczynić się do zahamowania kryzysu ekologicznego. Istnieje bowiem – jak to powtarza Wilczyński za Włodzimierzem Sedlakiem „[...] naturalna świętość codziennych rzeczy. Taką

świętością jest przyroda, a jej badanie musi wtedy odznaczać się jakimś pietyzmem człowieka przewieszzonego nad bezdnem prawdy”: (s. 13).

Rozdział II: *Epistemologiczne uwarunkowania przyrody* składa się z trzech części: 1 – Antropocentryzm postrzegania przyrody, 2 – Pojmowanie przyrody w świetle psychologii odbioru, 3 – Symboliczne wizje przyrody.

Rozdział III: *Rozumienie przyrody w różnych kręgach kulturowych* obejmuje następujące grupy zagadnień: 1 – kultury pierwotne (w tym: rola mitologii i religii, świętość przyrody i jedność wszechrzeczy, trwałość tradycji), 2 – Japonia, 3 – Chiny (w tym: źródła kultury chińskiej, taoizm, *Księga Zmian*, buddyzm), 4 – Indie.

Rozdział IV: *Idee przyrody w kręgu kultury zachodniej* prezentuje: 1 – kultura zachodnia a kultura światowa, 2 – tradycja grecka, 3 – filozofia nowożytna (w tym: nurt kartezjański, nurt kontemplacyjny, współczesna filozofia ekologiczna), 4 – religia chrześcijańska, 5 – nauka nowożytna.

Rozdział V: *Geograficzne wizje przyrody* stanowi najistotniejszą część rozprawy, gdyż ukazuje rozwój problemu od zarania po ukształtowanie się kierunku geografii humanistycznej – geozofii. Przytoczymy główne wiązki zagadnień: 1 – początki geografii jako nauki nowożytnej (w tym: pierwotne intuicje geografii: kosmografia, jedność przyrody w geografii klasycznej), 2 – geograficzne próby analizy sytuacji ekologicznej (w tym: geografia a początki świadomości kryzysu ekologicznego, ekologia człowieka (*Human Ecology*)), 3 – programowy holizm geografii – koncepcja regionu (w tym: pojęcie regionu, chorologia, geografia regionalna), 4 – synteza nauki i sztuki – geografia krajobrazu, 5 – geograficzna koncepcja estetyki – geografia malownicza, 6 – confirmacja kognitywizmu strukturalnego – zmysł geograficzny, 7 – geografia humanistyczna (w tym: źródła nowoczesnej geografii humanistycznej: geozofia, fenomenologia, koncepcja miejsca).

Rozdział VI: *Geografia a ekologizm: synteza* ujmuje: 1 – ewolucja pojęcia przyrody w świadomości społecznej i geografii do czasów najnowszych, 2 – przyroda w perspektywie nauki XX wieku, 3 – geografia a problem integracji i „humanizacji”: nauki (w tym: metodologiczny konserwatyzm geografii epoki diafronicznej, synteza tradycji i nowoczesności w geografii współczesnej, inicjatywy integracyjne), 4 – geografia jako teren przyrodniczo-humanistycznego konsensusu.

Zakończenie : Autor rozpoczyna cytatem z książki Timothy O’Riordana z 1976 r. *Environmentalism*: „Duchowe wtopienie się w naturalne otoczenie otwiera nowe możliwości kontemplowania przyrody jak i sensu ludzkiej egzystencji [...]. Ale jak to osiągnąć, pozostaje kwestią otwartą”: (s. 274). Dalej po rozważaniach o współczesnym ekologiiźmie stwierdza m.in.: „Planeta Ziemia od dawna przestała być traktowana jako centrum Wszechświata. Ale Ziemia rozumiana jako Gaja stanowi rdzeń całej problematyki geografii humanistycznej, jest centralną «plane-tą konstelacji Poesis-Paideia-Logos-Ergon»:, w której zawarte

są wszystkie kategorie organizujące całokształt badań i wszelkich ludzkich poszukiwań”: (s. 277). Swoje rozważania zamyka stwierdzeniem: „Zarówno w swojej klasycznej (tradycyjnej), jak i współczesnej, humanistycznej postaci, geografia spełnia wszystkie główne wymogi ekologizmu. Nadszedł czas, aby przywołać idee geograficzne, te już zapomniane i te najnowsze, i ukazać ich ekologiczne walory. Geografia jest bowiem dziedziną najpełniej traktującą o ziemskiej rzeczywistości. Przez odsłanianie jej tajemnic, ukazywanie złożoności, bogactwa i piękna jest ona w stanie porwać ludzi do wielkich czynów. Bo naprawdę wielkich czynów oczekuje nasza wciąż bezwzględnie niszczonego przyroda”: (s. 281).

Podane wyżej streszczenie książki ledwie w ogólnym zarysie przedstawia bogactwo treści. Niemal zupełnie pomija poglądy wielu autorów na stosunek ludzi do przyrody, a także bogaty rejestr terminów specjalistycznych, zwykle dotychczas niezbyt precyzyjnie tłumaczonych na język polski. Autor ukazał ponadto znaczenie dokonanych twórczych polskich badań (m.in. Wacława Nałkowskiego i Włodzimierza Sedlaka), których roli prekursorskiej nie sposób przecenić.

Maszynopis prezentowanego opracowania czytałem przed wydrukowaniem książki. Sugerowałem m.in. potrzebę cytowania rozprawy Marcina Ryszkiewicza przedstawionej jako podstawę do doktoratu w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN i w połowie 1994 r. wydrukowanej pt. *Matka Ziemia w przyjaznym kosmosie: Gaja i zasada antropiczna w dziejach myśli przyrodniczej*. Autor tej sugestii nie uwzględnił, zapewne mając na uwadze ahistoryczność tej rozprawy, a zarazem wtórność przekazu o hipotezie Gaji. Nie uwzględnił również innej mojej sugestii: potrzeby cytowania klasycznych dzieł geografów niemieckich (m.in. Aleksandra v. Humboldta, Karla v. Rittera) z niemieckojęzycznych oryginałów, wydanych w ostatniej edycji za życia autora (Wilczyński ich dzieła cytuje z przekładów angielskich). Wspomniałem uprzednio o pominięciu w rozważaniach dzieła ważnego: Stanisława Noakowskiego *Historia rozwoju horyzontu geograficznego* (ostatnia edycja z 1965 r.).

Prezentowana książka zasługuje na szerszą dyskusję zwłaszcza wśród historyków nauki zatrudnionych w szkołach wyższych. W moim przekonaniu może ona inspirować do podejmowania problematyki teoretycznej także inne grupy przyrodników, zwłaszcza geologów, dla których szczytem nowości w tym zakresie jest myśl Karola Lyella z pierwszej połowy XIX wieku.

Przypis

¹ O hipotezie Gai Wilczyński pisze w nawiązaniu do wydanej w 1989 r. książki J. Lovelocka: *Gaia: A New Look at Life on Earth*: „Konceptcja biochemiczna Wiernadskiego została zaakceptowana m.in. przez współczesnego brytyjskiego chemika i klimatologa Jamesa Lovelocka, twórcę głośnej w kręgach ekologicznych tzw. hipotezy Gai (*Gaia hypothesis*). Cała Ziemia, według tego badacza, to rodzaj systemu podobnego

do żywego organizmu, z właściwą mu fizjologią, procesami metabolicznymi, dysponującego mechanizmem samoregulacji, umożliwiającym mu utrzymanie homeostazy w ciągu milionów lat ewolucji, pomimo poważnych, wewnętrznych i zewnętrznych, zmian [Lovelock 1989: 19–20]. Ewolucja biologiczna to nie efekt ślepych sił przypadku, ale przejaw aktywnej mocy twórczej, która tkwi w mechanizmie samoregulacji i adaptacji, warunkującym zdolność Gai do podtrzymywania wewnętrznej stabilności, a tym samym zachowania istnienia. Gaia, podobnie jak każdy organizm, nie jest wolna od okresowych zaburzeń, czyli chorób. Najcięższą z nich sprowadził szczególnie uciążliwy i szybko rozmnażający się szkodnik z gatunku *Homo sapiens*” (s. 116–117).

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Alfred F. M a j e w i c z : *Bronisław Piłsudski w Japonii*. Stęszew k. Poznania 1994 Wyd. International Instituts of Ethnolinguistic and Oriental Studies, IV, 151 s., ilustr.

Monograph, 6.

Jest to, jak na nasze warunki, publikacja nietypowa. Autor operuje bowiem w niej kilkoma językami, przede wszystkim: polskim, japońskim, angielskim i rosyjskim, ale także językiem Ajnów sachalińskich oraz narzeczem Niwchów z Nogliki na tej wyspie. Ale jest to głównie dokumentacja legendy Bronisława Piłsudskiego we współczesnej Japonii, dokumentacja zilustrowana 126 przekazami, wśród których są m.in. fotografie Piłsudskiego i jego rodziny, programy konferencji międzynarodowych, poświęconych wybitnemu badaczowi ludów Dalekiego Wschodu, fragmentom jego publikacji oraz prac ogłoszonych o nim itp. Opracowanie jest również zapisem dość przykrew sprawy, że Piłsudski jest w Japonii, „podobnie jak w całym świecie naukowym, postacią dobrze znaną i cenioną; w Polsce pozostaje osobą prawie zupełnie zapomnianą i uporczywie na to zapomnienie skazywaną” (s. 1).

Bardzo istotną częścią książki jest wstępny szkic o badaniach Bronisława Piłsudskiego na Sachalinie i w dorzeczu Dolnego Amuru: studia nad językami i kulturą Ajnów, Niwchów (Gilaków), Oroków (Mangunów), Ulczów i Nanajów (Goldów). Porównawcze badania zesłaniec prowadził także w Japonii, którą odwiedził bodaj pięć razy, spędzając tam łącznie około roku. Ponieważ w literaturze przedmiotu jest na ten temat nieco zamieszania, pozwalam sobie odnotować ustalenia Autora.

Po raz pierwszy Bronisław Piłsudski poznał Japonię w 1902 r. W drodze z Mauka do Postu Korsakowskiego na Sachalinie. Spędził w Hakodate wtedy trzy tygodnie, nie mając zresztą środków na badania terenowe. Po raz drugi do Hakodate wypłynął w czerwcu 1903 r. z Wacławem Sieroszewskim, skąd – jako